

Krzysztof Jabłonka: Plebiscyt na Górnym Śląsku w dyplomacji i na tle innych plebiscytów międzywojennych 1919–1935 r.

Plebiscyty znane były w cywilizacji łacińskiej od czasów rzymskich. Pierwszy nowożytny plebiscyt miał miejsce na terenie Francji w 1791 r. – po raz pierwszy pojawił się w nowożytnym świecie czynnik narodowy. Następne plebiscyty posypały się jak z rękawa – pisze Krzysztof Jabłonka w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Śląsk – co tu Powstanie?”.

Zakończenie I wojny światowej, zwanej od razu Wielką Wojną, przyniosło rozejm w Rethondes pod Compiègne we Francji, gdzie doszło do spotkania delegacji niemieckiej z głównodowodzącym wszystkich armii alianckich marszałkiem Ferdynandem Fochem. Ten 11 listopada 1918 roku dał Niemcom 6 godzin na przyjęcie bezwarunkowej kapitulacji, po której mają się zdać na łaskę i niełaskę zwycięzców. Dla podkreślenia dramatyzmu, zarządził na godzinę 11.00 przygotowanie do ostatecznego szturmu. Umówiono się, że jeśli Niemcy przyjmą bezwarunkową kapitulację, to pokaże on sygnalistom białą chustkę na znak zawartego rozejmu, jeśli odrzucą, to czerwoną na znak gotowości do ataku. Sygnaliści z kolei trzymali w dłoniach białe i czerwone chorągiewki, którymi mieli dać znać artylerzystom, czy mają ostrą amunicję strzelać w Niemców przed planowanym atakiem, czy ślepą, pozbawioną pocisków na wiwat, na cześć zakończenia morderczej wojny i przerwania działań wojennych.

Punktualnie o godzinie 11.00 zjawili się dwaj panowie Erzberger i Muller, aby podpisać przedłożony im dokument. Trwało to zaledwie 10 minut. O godzinie 11.11, 11.11 (listopada) 1918 r. marszałek Foch zamachał białą chusteczką. Sygnaliści podnieśli białe chorągiewki i jak długi ostatni front, rozległa się największa w tej wojnie kanonada, na wiwat, że skończyła się wojna. Radość opanowała nie tylko żołnierzy, którzy mogli za kilkanaście minut zginąć, a teraz wiedzą, że przeżyli i żyć będą, ale miasta i kraje wszystkich walczących stron w skali całego świata. W ten sposób wojna, która toczyła się głównie w Europie i przeorała pół kontynentu, stała się światową. Pracę rozpoczęli dyplomaci, gdyż dyplomacja, jak mawiano, to przedłużenie wojny bez użycia wojska. Ustalono, że kongres, dla wypracowania „Warunków pokoju”, zbierze się 18 stycznia 1919 r. w Sali Lustrzanej podparyskiego Wersalu, w miejscu gdzie Niemcy 48 lat temu proklamowali butnie swoją II Rzeszę. Dalsze obrady Kongresu pokojowego toczyły się w Paryżu, aby powrócić do Sali Lustrzanej w Wersalu, w piątą rocznicę zamachu w Sarajewie, który dał początek tej okrutnej wojnie, w dniu 28 czerwca 1919 r. Trzydzieści dwa państwa Sprzymierzone i Stowarzyszone (to te, które wypowiedziały Niemcom wojnę, ale jej nie prowadziły) zawarły pokój z pokonanymi Niemcami, podyktowany im bez żadnego ich udziału w procesie ich ustalania, stąd Niemcy od razu nazwali go „Dyktatem wersalskim” i wyśmiewali go na każdym kroku, a zwalczanie jego postanowień stanie się głównym celem całej polityki zagranicznej Republiki Weimarskiej, w którą przepoczwarzyła się II Rzesza po upadku monarchii Hohenzollernów. Pogarda dla „Warunków pokoju” jak i wszystkiego, co on postanowił, stanie się głównym paliwem powstania III Rzeszy i wywołania kolejnej, II wojny światowej, która jeszcze bardziej wykrwawiła świat, zabijając ponad 70 milionów jego mieszkańców.

Jednym z postanowień zawartych w „Warunkach pokoju” było aż siedem plebiscytów, które miały się odbyć wokół Niemieckiej Rzeszy, na ziemiach spornych z jej sąsiadami

Jednym z postanowień, zawartych w „Warunkach pokoju”, bo taki tytuł oficjalnie nosił Traktat Wersalski, było aż siedem plebiscytów, które miały się odbyć

wokół Niemieckiej Rzeszy, na ziemiach spornych z jej sąsiadami: Danią na północy (w Szlezwiku), dwa na zachodzie, (z Belgią w Eupen i Malmedy oraz Okręgu Saary w Niemczech) i cztery z Polską na wschodzie (na Powiślu, Warmii i Mazurach oraz na Górnym Śląsku, zamieszkałym przez Polaków). Ponadto doszło do dwóch plebiscytów na granicy Austrii z Królestwem Serbów, Chorwatów i Słoweńców (od 1928 r. Jugosławią) o Celjowiec/Klagenfurt, okręg w południowej Karyntii oraz dodatkowo, wg protokołu z Wenecji, z 13 października 1921 r. w okręgu Sopron, na granicy Austrii z Węgrami. 27 września 1919 r. zarządzono jeszcze dodatkowy, potrójny plebiscyt na pograniczu Polski z Czechosłowacją, na spornym Śląsku Cieszyńskim, o który w styczniu 1919 r. toczyła się krótka wojna między tymi krajami, a także na granicy ze Słowacją na Orawie i na Spiszu. W sumie po I wojnie światowej, dla uporządkowania spraw granicznych, pokojowym i cywilizowanym sposobem, zarządzono 12 plebiscytów, powołując, stosownie do ich ilości, 12 Komisji Plebiscytowych, mających nadzorować prawidłowy ich przebieg. Ostatecznie powołano 10, łącząc 3 ostatnie w jedną Komisję „dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy”, na których to terenach, w związku z wojną bolszewicko-polską, ostatecznie wszelkie plebiscyty odwołano, zamieniając je na arbitralną

decyzję tzw. Rady Ambasadorów, do której potajemnie i bezprawnie dokooptowano E. Benesza, przedstawiciela Czechosłowacji, co się odbiło wyjątkowo niekorzystnym wynikiem arbitrażu dla strony polskiej, pozostawiającym ponad 120 tysięcy Polaków po stronie czeskiej na Zaolziu, których wkrótce poddano wyjątkowo brutalnej „czechizacji”, nie ustępującej ostrością czasom bismarckowskim w Prusach.

Plebiscyty znane były w cywilizacji łacińskiej od czasów rzymskich, kiedy to w 287 r. p.n.e. wprowadzono „Lex Hortensja”, prawo Hortensjusza, pozwalające na komisjach „trybuńskich” wybór pewnych urzędników: edylów i trybunów ludowych, posługiwanie się „głosowaniem ludu”. Wynik takiego głosowania był ostateczny i nie podlegał zatwierdzeniu przez Senat Republiki Rzymskiej. Stąd określenie SPQR, Senatus Populusque Romanus, którym pieczętowano wszystkie istotne decyzje rzymskich władz. Do instytucji plebiscytu, jako do głosowania wszystkich mieszkańców w sprawach ich dotyczących, powrócono wraz z powrotem ustroju republikańskiego w trakcie rozwoju Rewolucji Francuskiej, która szybko wylała się poza Francję. Pierwszy nowożytny plebiscyt miał miejsce na terenie Francji w 1791 r. w hrabstwie Venaissin, wokół Awinionu, należącym do tej pory, od czasów średniowiecznych do papieża i państwa Kościelnego. Lud francuski, zamieszkały w tym hrabstwie uroczyście, przez głosowanie wszystkich dorosłych mężczyzn, zadecydował o wieczystym połączeniu go z Francją jako naturalną ojczyzną. Po raz pierwszy pojawił się w nowożytnym świecie czynnik narodowy. Następne plebiscyty posypały się jak z rękawa w miarę zajmowanych przez republikańską armię nowych terytoriów, zamieszkałych przez Francuzów. W 1792 r. tak przyłączono do Francji piemoncką dotąd Sabaudię, a w 1793 r. hrabstwo Nicei. Plebiscyty stosowano również poza Francją, w 1792 r. w Belgii, którą włączono do Francji i w Nadrenii,

gdzie proklamowano w ten sposób Republikę Reńską w Moguncji. Specyfiką tych plebiscytów był ten fakt, że głosować w nich mogli jedynie zwolennicy rewolucji i ustroju republikańskiego. Tak więc, oszustwa plebiscytowe są tak dawne jak same plebiscyty, gdziekolwiek by je stosowano. Metodą plebiscytów jednoczyły się WŁOCHY. Gdy przy zawieraniu pokoju z Austrią w Zurichu, w 1859 r., w którym miano oddać Habsburgom pod panowanie księstwa Toskanii, Parmy i Modeny. Wtedy to premier rodzących się zjednoczonych Włoch, dorzucił do tekstu traktatu słowa, „o ile mieszkańcy tych księstw się na to zgodzą”. Przeprowadzony plebiscyt wykazał, że wszyscy mieszkańców wolał włoską dynastię z Piemontu od zniechęconych Habsburgów. Podobnie, dzięki plebiscytom w Umbrii i Marche, odebranych Państwu Kościelnemu, w 1860 r. przyłączono te ziemie wraz z Królestwem Obojga Sycylii i Neapolu, do piemonckiego matecznika, czyniąc z nich 17 marca 1861 r. jedno, zjednoczone Królestwo Włoch. W 1866 r. dołączyła do niego Wenecja z całym obszarem Veneto, a w 1870 r. Rzym, który od razu stał się stolicą i całe Lacjum. Zasadę plebiscytu zapisano w traktacie Francji z Królestwem Sardynii i Piemontu z 24 marca 1860 r. W ten sposób raz jeszcze powróciły do Francji jej poprzednio przyłączone ziemie Sabaudii i Nicei oraz górskie obszary Księstwa Monako.

W 1863 r. na zasadzie plebiscytu powróciły do Grecji Wyspy Jońskie, będące od Kongresu Wiedeńskiego protektoratem brytyjskim. W 1866 r. tą metodą odebrano Austrii obszar księstwa Szlezwicku, wcześniej zagarniętego Danii, a w 1867 r. wyspa Św. Bartłomieja na Karaibach przeszła we władanie Francji.

*Plebiscyty znane były w
cywilizacji łacińskiej od
czasów rzymskich*

Traktat Wersalski,
wobec
bezdyskusyjności tej
metody i
ostateczności
rozstrzygnięć

granicznych, „z wolą zamieszkałej ludności”, powrócił do tej metody jako najskuteczniejszej w rozstrzyganiu w cywilizowany sposób wszelkich sporów i wątpliwości. Jak się okaże, nie był to idealny sposób i wobec różnych reinterpretacji jego wyników podlegał licznym wypaczeniom i przekłamaniami. Nie mniej, aż w 12 przypadkach zarządzono przeprowadzenie plebiscytów granicznych po I wojnie światowej. Pięć z nich znalazło zapis w paragrafach traktatu. I tak art. 32-34 zarządzał plebiscyt w okręgach górniczych na pograniczu Belgii i Niemiec, w których Niemcy, podkopując się przez granicę, podkradali węgiel z terytorium Belgii. Odbył się on w 1920 r. i zadecydował o przyłączeniu obu obszarów do Królestwa Belgów, wzmacniając jego walońską część.

Art. 48-50 zarządzały plebiscyt na obszarze Zagłębia Saary, po 15 latach jego okupacji przez Francję i eksploatacji jego kopalń w ramach odszkodowań wojennych za bezprawne zniszczenie jej obszaru. Plebiscyt odbył się już w czasach III Rzeszy, 13 stycznia 1935 r. i stanowił pierwszy terytorialny sukces Hitlera jako kanclerza Rzeszy, prowadzący do następnych jak zajęcie zdemilitaryzowanej Nadrenii w 1936, Austrii i Sudetów Czeskich w 1938 r. reszty Czech i Moraw oraz litewskiej Kłajpedy w 1939 r. już bez plebiscytu. Następnym miał być Gdańsk. Zamiast niego, była kolejna wojna.

Art. 88 zarządzał plebiscyt na Górnym Śląsku między Polską a pokonaną Rzeszą Niemiecką, który odbył się z całym ceremoniałem na jaki stać było Rzeszę, w niedzielę 20 marca 1921 r. i przechylił szalę zwycięstwa na rzecz Niemiec metodą licznych nadużyć i krętactw, ale i błędów polskich, na stronę Niemiec. Sytuację uratowało III Powstanie Śląskie i determinacja ludu śląskiego, który tym razem oszukać się nie dał.

Art. 94-97 postanawiały plebiscyt na obszarze Prus Wschodnich, w południowych obszarach, na Powiślu, Warmii i Mazurach. Ten plebiscyt odbył się 11 lipca 1920 r. w obliczu idącej na Warszawę armii bolszewickiej. Zostało przez Polskę całkowicie przegrane i ziemie te, z wyjątkiem 7 gmin i nabrzeża Wisły, pozostały przy Niemcach do 1945 r.

Art. 109-111 traktatu zarządziły plebiscyt w południowym Szlezwiku w dwóch strefach i terminach. 14 marca 1920 r. plebiscyt odbył się w strefie pierwszej, która powróciła do Danii. Strefa druga, prawie w całości pozostała przy Niemcach, stając się krajem autonomicznym.

Ponadto traktat w Saint Germain-en-Laye z pokonaną Austrią zarządzał w art. 49-50 plebiscyt w południowej Karyntii i Klagenfurcie/Celjowcu, który prawie w całości pozostał przy Austrii do dziś.

Dodatkowym dokumentem, podpisanym w Wenecji 13 października 1921 r., zarządzono plebiscyt na spornym terytorium tzw. Palatynatu Litawskiego, zwanego przez Węgrów, do dziś Krajem Litawskim,

Lajtabansag, a przez Austriaków Burgenlandem, który podczas rozbiórów Węgier dostał się Austrii. Zamieszkali w Sopron w większości Węgrzy zbuntowali się, ogłaszając krótkotrwałą Republikę. Ostatecznie przeprowadzony dość uczciwie plebiscyt w dniach 14-16 grudnia 1921 r. przyznał cały obszar Sopronu Węgrom i do dzisiaj wyróżnia się on granicami z Austrią z trzech stron wokół miasta, mając tylko jedną szosę i jedną linię kolejową, łączącą go z ojczystymi Węgrami. Stąd miasto to otrzymał oficjalnie tytuł „najwierniejszego z wiernych”.

Krzysztof Jabłonka

Fotografia: Narodowe Archiwum Cyfrowe. Plebiscyt na Śląsku – sporządzanie list głosujących i kart do głosowania w 1921 roku.

Dr Krzysztof Jabłonka – historyk, autor licznych publikacji, m.in. książki „Wielkie bitwy Polaków”, czy „100 polskich bitew na lądzie, morzu i powietrzu”.



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030

